

## UZASADNIENIE

### **Po przeprowadzeniu przewodu sądowego Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W okresie od 31 marca 2008 roku do dnia 24 kwietnia 2008 roku w L. i Ł. funkcjonowała zorganizowana grupa przestępcza, kierowana przez nieustaloną osobę, w której skład wchodził m.in.: B. K. (1), K. C. (1) oraz A. K. (1), jak też i inne nieustalone osoby. Grupa ta miała na celu popełnianie przestępstw polegających na doprowadzeniu starszych osób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem za pomocą wprowadzania ich w błąd co do konieczności przekazania pieniędzy dla członków ich rodzin, czyli tzw. metodą „na wnuczka”. Modus operandi członków grupy był stały i polegał na wywołaniu w starszych osobach, wybranych przez nieustaloną osobę kierującą grupą, w trakcie rozmowy telefonicznej błędnego przekonania, iż rozmawiają one z członkiem rodziny (wnukiem, wnuczką bądź synem), po czym namówieniu ich przez rozmówcę do przekazania pieniędzy mężczyźnie, który rzekomo miał być kolegą członka rodziny. W okresie od 31 marca 2008 r. do 24 kwietnia 2008 r. grupą tą kierował nieustalony mężczyzna określany jako „(...)”, który wyszukiwał pokrzywdzonych. On, lub nieustalona kobieta nawiązywali z nimi kontakt telefoniczny i prowadzili rozmowy. „(...)” wydawał A. K. (1) polecenia telefonicznie. Rolą A. K. (1) było udanie się we wskazane przez „M1” miejsce i odebranie od pokrzywdzonych pieniędzy, które przekazywał B. K. (1). K. C. (1) miał za zadanie przywieźć B. K. (1) na miejsce odbioru pieniędzy od A. K. (1). B. K. (1) wypłacał część pieniędzy pochodzących z oszustwa A. K. (1) i K. C. (1). Nadto przekazywał pieniądze mężczyźnie kierującemu grupą (wyjaśnienia: B. K. – k. 1412-1413 akt IV K 464/10, 4104- (...) akt IV K 464/10, K. C. – k. 1400 akt IV K 464/10, zeznania: F. B. – k. 121-122 akt IV K 464/10, J. M. (1) – k. 94-95, 101v akt IV K 464/10, J. M. (2) – k. 104v akt IV K 464/10, W. S. – k. 354v-355v akt IV K 464/10, E. M. – k. 62-63 akt IV K 464/10, E. K. – 3-4v akt IV K 464/10, 169 akt IV K 464/10).

Na początku marca 2008 r. B. K. (1) spotkał się z K. C. (1), któremu opowiedział o zamiarze popełnienia przestępstw metodą „na wnuczka” i poszukiwaniu osoby, która miała pełnić rolę tzw. „słupa”, czyli odbierać pieniądze od oszukanych osób. K. C. (1) zaproponował, że rolę tę może pełnić jego znajomy A. K. (1). W tym samym miesiącu K. C. (1) spotkał się w S. z A. K. (1) i zaproponował mu udział w popełnianiu oszustw. A. K. (1) wyraził zgodę na propozycję. Organizacją procederu kierował nieustalony z danych personalnych znajomy B. K. (1) o pseudonimie „(...)”, który wybierał pokrzywdzonych i ustalał plan działania pozostałych osób (wyjaśnienia: B. K. – k. 1412 akt IV K 464/10, 4104- (...) akt IV K 464/10, K. C. – k. 1400 akt IV K 464/10). K. C. (1) przekazał B. K. (1) numer telefonu do A. K. (1). B. K. (1) zadzwonił do niego, przedstawiając się imieniem (...). Obaj mężczyźni umówili się na spotkanie, do którego doszło 30 marca 2008 r. około godziny 14:00 lub 15:00 na dworcu PKP w G.. W trakcie spotkania B. K. (1) uzgodnił z A. K. (1) warunki współpracy. B. K. (1) powiedział mu, że ma odbierać pieniądze od starszych osób oszukanych metodą „na wnuczka”. A. K. (1) miał otrzymać 500 zł w przypadku odebrania pieniędzy od oszukanych osób, zaś 300 zł w przypadku, gdyby przestępstwa nie udało się popełnić (wyjaśnienia: B. K. – k. 1412 akt IV K 464/10, 4106 akt IV K 464/10). Około godziny 18:00 obaj mężczyźni udali się autokarem z G. do L., gdzie dotarli dnia 31 marca 2008 r. około godziny 5:00. Po przybyciu mężczyźni wynajęli pokój w hotelu (...) w Ś., w którym przebywali przez dwa dni. W dniu 2 kwietnia 2008 r. A. K. (1) zameldował się w hotelu (...) w L., gdzie obaj mężczyźni przebywali do dnia 4 kwietnia 2008 r. (wyjaśnienia: B. K. – k. 1412 akt IV K 464/10, 4106 akt IV K 464/10, A. K. – k. 1576 akt IV K 464/10, zeznania A. K. (3) – k. 40 akt IV K 464/10, raport zameldowanych gości – k. 4481 akt IV K 464/10).

W dniu 31 marca 2008 r. nieustalony mężczyzna określany jako „(...)” około godziny 13:30 skontaktował się telefonicznie z F. B. (zeznania F. B. – k. 121 akt IV K 464/10, analiza – k. 1505 akt IV K 464/10, wyjaśnienia B. K. – k. 4106 akt IV K 464/10). W rozmowie podał się za jej wnuka i poprosił ją o pożyczenie mu pieniędzy. F. B. (2) była przekonana, że rozmawia ze swoim wnukiem K. T. (1). Rozmówca zapytał się jej, ile ma ona pieniędzy, zwracając się do niej: „babciu”. F. B. (2) odpowiedziała, że ma 1000 złotych, na co mężczyzna zapytał, ile jeszcze pieniędzy posiada w banku. Kobieta odpowiedziała, że ma 3000 zł. „(...)” poprosił ją, aby wypłaciła te pieniądze z banku i przyniosła do domu. Powiedział również, że po pieniądze zgłosi się jego kolega, który będzie ubrany w czarną skórzaną kurtkę i nazywa się T. G. lub G. (zeznania F. B. – k. 121 akt IV K 464/10). Mężczyzna kilkakrotnie dzwonił do F. B. nalegając, aby szybko wypłaciła pieniądze z banku, co kobieta uczyniła. Po powrocie F. B. do domu mężczyzna

ponownie skontaktował się z nią telefonicznie i zapytał, ile ma pieniędzy, na co kobieta odpowiedziała, że 4000 złotych. Rozmówca obiecał F. B. (2), że odda jej te pieniądze w piątek i poprosił o to, by pożyczyła dodatkowo 5000 złotych. Powiedział też, aby wyszła na zewnątrz, gdzie będzie czekał opisany mężczyzna i wręczyła mu pieniądze, co też F. B. (2) uczyniła około godziny 14:00 (zeznania F. B. – k. 121v akt IV K 464/10, 122 akt IV K 464/10). Na dworze do kobiety podszedł A. K. (1), który realizował telefoniczne polecenia „(...)” (wyjaśnienia B. K. – k. 4106 akt IV K 464/10, zeznania F. B. – k. 75v-76 akt IV K 464/10, 121v akt IV K 464/10). A. K. (1) przedstawił się F. B. (2) jako T. G. lub G.. Powiedział jej, że jej wnuk K. przejmuje firmę, po czym odebrał od kobiety 4000 złotych. F. B. (2) nie prosiła A. K. (1) o wylegitymowanie się. Nie odebrała od niego również żadnego pokwitowania przekazania pieniędzy (zeznania F. B. – k. 121v-122 akt IV K 464/10). A. K. (1) po odebraniu pieniędzy, po godzinie 15:00 spotkał się z B. K. (1), którego nieustalony mężczyzna o pseudonimie „(...)” zawiadomił telefonicznie, że oszustwo się powiodło i wspólnie udali się do hotelu (wyjaśnienia B. K. – k. 1412-1413 akt IV K 464/10). F. B. (2) powróciła do mieszkania. Ponownie skontaktował się z nią telefonicznie „(...)” i udając wnuka kobiety poprosił ją o wzięcie pożyczki. F. B. (2) powiedziała rozmówcy, aby pożyczył pieniądze od swoich rodziców, na co on odparł, iż chce im zrobić niespodziankę, a szczegóły wyjaśni w piątek, gdy się z nią spotka. F. B. (2) ponownie udała się do banku, gdzie wzięła kredyt w kwocie 5000 zł. Około godziny 16:30 wyszła z banku i wróciła z pieniędzmi do swojego mieszkania. Wtedy kolejny raz zadzwonił do niej „(...)” i zapytał się jej, czy ma pieniądze. Gdy F. B. (2) potwierdziła, rozmówca polecił jej wyjść na dwór i przekazać pieniądze temu samemu mężczyźnie, co poprzednio. Około godziny 17:00 kobieta wyszła na zewnątrz, gdzie spotkała się ponownie z A. K. (1). Powiedziała mu, że chce porozmawiać ze swoim wnukiem. A. K. (1) zatelefonował do „(...)” i po krótkiej rozmowie przekazał telefon F. B. (2). Rozmówca ponownie polecił kobiecie przekazanie pieniędzy mężczyźnie, który po nie przyszedł i powiedział, aby nie dzwoniła do niego i że pieniądze odda jej w piątek. F. B. (2) przekazała kwotę 5000 złotych A. K. (1), który odszedł (zeznania F. B. – k. 75v-76 akt IV K 464/10, 122 akt IV K 464/10, wyjaśnienia B. K. – k. 4106 akt IV K 464/10). W dniu 3 kwietnia 2008 r. F. B. (2) opowiedziała o zdarzeniu swojej córce T. T. (1), która skontaktowała się z K. T. (1), a następnie poinformowała matkę, że została ona oszukana (zeznania: F. B. – k. 122 akt IV K 464/10, T. T. – k. 131v-132 akt IV K 464/10, 6106, K. T. (1) – k. 686 akt IV K 464/10, 6190v- (...), K. T. (2) – k. 6191v-6192).

W dniu 2 kwietnia 2008 r. po godzinie 13:00 nieustalony mężczyzna o pseudonimie „(...)” skontaktował się telefonicznie z J. M. (2). Zwrócił się do niej słowem „babciu” i powiedział jej, że potrzebuje pożyczyć pieniądze w kwocie 20000 zł i że nie może po nie przyjechać, dlatego wyśle po nie kolegę. Kobieta wzięła rozmówcę za syna swojego męża J. K. M. i przekazała słuchawkę mężowi. „(...)” poprosił również J. M. (1) o pożyczkę (zeznania: J. M. (2) – k. 104v akt IV K 464/10, J. M. (1) – k. 94 akt IV K 464/10). J. M. (1) zwrócił uwagę, iż jego rozmówca ma inny głos niż jego syn, jednak „(...)” powiedział, że ma anginę i dlatego jego głos jest zmieniony. „(...)” telefonicznie rozmawiał kilkakrotnie z J. M. (1) (zeznania J. M. (1) – k. 94 akt IV K 464/10, 101v akt IV K 464/10). J. M. (1) początkowo nie wyrażał zgody na pożyczkę, a tym bardziej nie chciał wręczyć pieniędzy obcemu mężczyźnie, jednak pod namową J. M. (2) zgodził się i powiedział „(...)” (o którym był przekonany, że jest jego synem), że może pożyczyć mu 12000 zł. J. M. (1) dysponował pieniędzmi w kwocie 11000 zł, zaś J. M. (2) – 1000 zł. Wszystkie te pieniądze, łącznie 12000 zł, J. M. (1) zgodził się przekazać mężczyźnie, którego „(...)” wyśle po ich odbiór (zeznania: J. M. (2) – k. 104v akt IV K 464/10, J. M. (1) – k. 94 akt IV K 464/10). „(...)” przez telefon powiedział J. M. (1), że po pieniądze przyjdzie jego kolega, który nazywa się T. W. (1) (zeznania J. M. (1) – k. 95 akt IV K 464/10). Następnie „(...)” polecił A. K. (1) udać się pod wskazany adres. Gdy A. K. (1) dotarł na miejsce, „(...)” około godziny 14:10 skontaktował się ponownie z J. M. (3) i powiedział, że jego kolega już czeka na dole. Wtedy J. M. (1) zszedł na dół i spotkał się z A. K. (1), który przedstawił mu się jako T. W. (1). J. M. (1) przekazał mu pieniądze w kwocie 12000 złotych (zeznania J. M. (1) – k. 73v-74 akt IV K 464/10, 101v akt IV K 464/10, 94-95 akt IV K 464/10). A. K. (1) odszedł pieszo w kierunku przystanku autobusowego przy ul. (...), zaś J. M. (1) powrócił do domu. Po niedługim czasie „(...)” ponownie zadzwonił i spytał J. M. (1) ile pieniędzy dał T. W. (1) i czy nie ma jeszcze obcej waluty, która też by mu się przydała, na co J. M. (1) zaprzeczył. Następnie J. M. (2) zadzwoniła do K. M. (1) pytając, czy pieniądze dotarły do niego. K. M. (1) zaprzeczył, aby prosił J. M. (1) o pieniądze i zorientował się, że jego ojciec został oszukany (zeznania J. M. (1) – k. 73v-74 akt IV K 464/10, 94-95 akt IV K 464/10, 101v akt IV K 464/10, J. M. (2) – k. 104v akt IV K 464/10, wyjaśnienia B. K. – k. 4106 akt IV K 464/10). W dniu 4

kwietnia 2008 r. A. K. (1) wraz z B. K. (1) wrócili pociągiem z L. do S. (wyjaśnienia B. K. – k. 4106 akt IV K 464/10, raport zameldowanych gości – k. 4481 akt IV K 464/10).

Przed dniem 14 kwietnia 2008 r. A. K. (1) udał się do Ł., gdzie zamieszkał w nieustalonym hotelu (wyjaśnienia A. K. – k. 6039-3039v). W dniu 14 kwietnia 2008 r. około godziny 14:00 nieustalony mężczyzna o pseudonimie „(...)” zadzwonił do zamieszkałej w Ł. W. S. (2), podając się za jej wnuka. Kobieta była przekonana, że rozmawia ze swoim wnukiem M. S.. Mężczyzna powiedział jej, że jest przeziębiony. Poprosił ją również o to, aby pożyczyła mu pieniądze w kwocie 27000 złotych. Kobieta odpowiedziała, że może mu pożyczyć jedynie 6000 złotych. „(...)” powiedział, że przyjedzie po pieniądze w ciągu pół godziny. Po pół godzinie mężczyzna ponownie zadzwonił do W. S. (2) i poinformował ją, że nie może przyjechać i żeby przekazała pieniądze jego koledze, który nazywa się T. W. (2). „(...)” polecił kobiecie wyjść do bramy i tam przekazać pieniądze (zeznania W. S. – k. 354-355v akt IV K 464/10). Kobieta wyszła do bramy, gdzie oczekiwał już A. K. (1), który przedstawił się jako T. W. (2). W. S. (2) przekazała mu pieniądze i wróciła do mieszkania. Po upływie około pół godziny „(...)” ponownie zadzwonił do W. S. (2) i nalegając poprosił o pożyczanie kolejnej kwoty pieniędzy. Kobieta, wciąż będąc przekonana, że rozmawia ze swym wnukiem zgodziła się pożyczyć mu kolejne 3000 zł, umawiając się, że odda jej pieniądze w czwartek. Podobnie jak przy przekazaniu poprzedniej kwoty pieniędzy, około godziny 16:00 W. S. (2) zeszła do bramy, gdzie przekazała 3000 złotych A. K. (1), który jej podziękował i odszedł (zeznania W. S. – k. 355v-355 akt IV K 464/10, 682v#683 akt IV K 464/10, wyjaśnienia A. K. – k. 6294). W dniu 17 kwietnia 2008 r. do W. S. (2) zadzwonił M. S.. Kobieta zapytała wnuka o zwrot pożyczonych pieniędzy, na co on zaprzeczył, aby pożyczał pieniądze. Wtedy kobieta zorientowała się, że została oszukana (zeznania W. S. – k. 355v-355 akt IV K 464/10, 6293, M. K.-S. – 484 akt IV K 464/10, 6294). Nieustalonego dnia, po 14 kwietnia 2008 r. K. C. (1) zawiózł B. K. (1) do Ł., gdzie B. K. (1) spotkał się z A. K. (1) i odebrał od niego pieniądze pochodzące z oszustwa, po czym B. K. (1) i K. C. (1) wrócili samochodem do S. (wyjaśnienia: K. C. – k. 1400-1401 akt IV K 464/10, B. K. – k. 1413 akt IV K 464/10, A. K. – k. 6039-6039v, 6040, 6041).

Po kilku dniach B. K. (1) umówił się z A. K. (1), iż A. K. (1) pojedzie sam do Ł., zaś B. K. (1) wraz z K. C. (1) dojadą do L. (wyjaśnienia B. K. – k. 4106 akt IV K 464/10). W dniu 21 kwietnia 2008 r. A. K. (1) przyjechał do L. (karta meldunkowa - k. 415v-416 akt IV K 464/10).

W dniu 21 kwietnia 2008 r. około godziny 12:30 nieustalona kobieta zadzwoniła do mieszkania zamieszkałych w L. K. i E. M. (2). Telefon odebrał E. M. (2). Kobieta przywitała się z nim słowami: „dzień dobry dziadku”. Mężczyzna rozpoznał po głosie, iż dzwoniąca osoba nie jest jego wnuczką, lecz mimo to kontynuował rozmowę (zeznania: E. M. – k. 62 akt IV K 464/10, K. M. – k. 56 akt IV K 464/10). Kobieta zapytała się E. M. (2) o zdrowie, po czym spytała, czy jest on sam w domu. Mężczyzna potwierdził, po czym zapytał, co u niej słychać. Rozmówczyni powiedziała, że ma kłopoty w pracy i że pilnie potrzebuje pieniędzy w kwocie 28000 złotych, na co E. M. (2) odparł, że ma jedynie 20000 zł. Kobieta powiedziała, że zorientuje się, czy wystarczy jej taka kwota, po czym zadzwoni po raz kolejny. Po rozłączeniu się E. M. (2) polecił żonie zadzwonić na Policję (zeznania E. M. – k. 62-62v akt IV K 464/10). K. M. (3) oddała mężowi telefon i zawiadomił on policjanta o zaistniałym zdarzeniu. Policjant polecił, aby zawiadomić go gdy nieznajoma kobieta zadzwoni po raz kolejny. Po chwili na telefon stacjonarny ponownie zadzwoniła nieustalona kobieta i powiedziała E. M. (2), że weźmie od niego 20000 zł (zeznania E. M. – k. 62v akt IV K 464/10). W trakcie rozmowy E. M. (2) zasygnalizował żonie, aby zadzwoniła na Policję. Kobieta, z którą rozmawiał E. M. (2) powiedziała, że nie może wyjść z pracy, dlatego pieniądze odbierze jej znajomy o nazwisku W.. Poprosiła mężczyznę, aby się pospieszył, gdyż jej znajomy jest już niedaleko (zeznania: E. M. – k. 62v akt IV K 464/10, K. M. – k. 56 akt IV K 464/10). W tym czasie na posesję K. i E. M. (2) wszedł A. K. (1) i stanął przy furtce. K. M. (3) wyszła przed dom i zapytała go w jakiej sprawie przyszedł, na co odpowiedział, że po przesyłkę (zeznania K. M. – k. 57 akt IV K 464/10, 77v-78 akt IV K 464/10). W tym czasie z domu wyszedł E. M. (2), trzymając złożone kartki papieru i słuchawkę stacjonarnego telefonu bezprzewodowego, zaś A. K. (1) podszedł do niego trzymając prawą rękę w kieszeni, a drugą ręką trzymając przy uchu telefon komórkowy. Przedstawił się E. M. (2) nazwiskiem W. i na jego pytanie o pokwitowanie przekazania pieniędzy podał mu telefon. E. M. (2) wziął podany telefon i rozmawiając przez niego cofnął się do garażu, skąd wziął młotek. A. K. (1) widząc to poprosił o oddanie telefonu. E. M. (2) oddał mu go, po czym A. K. (1) opuścił posesję. E. M. (2) podążył za nim. W pewnym momencie A. K. (1) zaczął biec i oddalił się. E. M. (2) wrócił do domu, po drodze kończąc

rozmowę przez telefon stacjonarny z niezidentyfikowaną kobietą (zeznania: E. M. – k. 62v-63 akt IV K 464/10, K. M. – k. 57 akt IV K 464/10). W dniu 21 kwietnia 2008 r. A. K. (1) zameldował się w hotelu przy ul. (...) wraz z przygodnie poznaną A. J. (1) (zeznania: E. K. – k. 413v-414 akt IV K 464/10, karta meldunkowa – k. 415v-416 akt IV K 464/10), gdzie spędzili noc. W dniu 22 kwietnia 2008 r. oboje zostali wyproszeni z tego hotelu.

W dniu 23 kwietnia 2008 r. około godziny 9:15 nieustalony mężczyzna o pseudonimie „(...)” zadzwonił na telefon stacjonarny mieszkającej w L. E. K. (3). W rozmowie zwracał się do niej słowem „babciu” i E. K. (3) była przekonana, że rozmawia ze swoim wnukiem J. S. (1). Mężczyzna powiedział, że potrzebuje pieniędzy. Na pytanie E. K. (3), ile pieniędzy potrzebuje, odpowiedział, że jak najwięcej. Kobieta powiedziała, że ma w domu 9000 złotych, na co on odparł, że potrzebuje więcej, twierdząc, że „inaczej zginie”, bo podpisuje umowę. „(...)” zapytał E. K. (3), czy nie ma pieniędzy na lokacie. Kobieta potwierdziła, że ma lokatę, a wtedy rozmówca poprosił ją o szybkie wypłacenie pieniędzy i powiedział, że zadzwoni ponownie za 1,5 godziny, po czym się rozłączył (zeznania E. K. – k. 3-3v akt IV K 464/10). Około godziny 10:00 E. K. (3) udała się do banku, gdzie wypłaciła pieniądze z lokaty, na której miała 22000 złotych. Gdy wróciła do domu, po kilku minutach ponownie zadzwonił ten sam mężczyzna. Zapytał E. K. (3), czy ma już pieniądze. Gdy kobieta potwierdziła, jej rozmówca powiedział, aby wzięła wszystkie pieniądze, wyszła przed blok, gdzie będzie czekał jego kolega i przekazała mu te pieniądze. Mężczyzna powiedział, że odda E. K. (3) pieniądze w sobotę. Poprosił także, aby nie mówiła ona o tym jego rodzicom. E. K. (3) spakowała pieniądze do reklamówki i wyszła przed blok. Podszedł do niej A. K. (1), który podał jej telefon komórkowy, aby porozmawiała jeszcze z mężczyzną, który dzwonił do niej uprzednio. Polecił on ponownie, aby kobieta oddała pieniądze jego koledze. A. K. (1) odebrał pieniądze w kwocie 31000 złotych, po czym odszedł (zeznania E. K. – k. 4 akt IV K 464/10, 71v-72 akt IV K 464/10). Tego dnia około godziny 13:00 do E. K. (3) zadzwoniła córka – J. S. (2), której kobieta opowiedziała o tym zdarzeniu. J. S. (2) zadzwoniła do J. S. (1), który zaprzeczył, aby pożyczył od E. K. (3) pieniądze (zeznania: E. K. – k. 4, 71v-72 akt IV K 464/10, J. S. – k. 9v-10v akt IV K 464/10, 6105). E. K. (3) jeszcze w dniu 23 kwietnia 2008 r. zawiadomiła o zdarzeniu Policję (zeznania E. K. – k. 3-4v akt IV K 464/10).

A. K. (1) w dniu 23 kwietnia 2008 r. około godziny 14:00 wynajął pokój w hotelu (...) w L., gdzie przyszedł razem z A. J. (1). Około godziny 17:00-18:00 A. K. (1) z recepcji zadzwonił do B. K. (1) informując go, w którym hotelu przebywa (zeznania: A. K. – k. 39v-40 akt IV K 464/10, M. J. z d. U. – k. 45-46 akt IV K 464/10, A. J. – k. 154 akt IV K 464/10). B. K. (1) polecił K. C. (1), aby go zawiózł do L.. Obaj mężczyźni przyjechali do L. około 22:00-23:00, po czym spotkali się z A. K. (1) w wynajmowanym przez niego pokoju, gdzie A. K. (1) przekazał B. K. (1) pieniądze. Po około 20 minutach B. K. (1) i K. C. (1) odjechali (wyjaśnienia K. C. – k. 1401 akt IV K 464/10).

W dniu 24 kwietnia 2008 r. około godziny 9:00 nieustalony mężczyzna określany jako „(...)” ponownie zadzwonił do E. K. (3) i podając się za jej wnuka powiedział jej, że potrzebne mu jest jeszcze 30000 zł. W tym czasie w mieszkaniu E. K. (3) przebywał policjant, który polecił kobiecie, aby udawała, że wierzy rozmówcy i zgodziła się na ponowne przekazanie pieniędzy. E. K. (3) ponownie zgodziła się wynieść pieniądze przed blok, gdzie miał je odebrać A. K. (1). O godzinie 11:00 ten sam nieustalony mężczyzna ponownie zadzwonił do E. K. (3) mówiąc jej, że jego kolega jest już w pobliżu bloku. E. K. (3) wyszła z mieszkania na klatkę, w tym czasie A. K. (1) został zatrzymany przez funkcjonariuszy Policji (zeznania E. K. – k. 169 akt IV K 464/10, protokół zatrzymania – k. 20 akt IV K 464/10).

Za odbieranie pieniędzy od oszukanych osób A. K. (1) otrzymywał nieustalone bliżej wynagrodzenie, w tym 500 złotych za odebranie pieniędzy od F. B. (wyjaśnienia: A. K. – k. 6039v, B. K. – k. 1412-1413 akt IV K 464/10, K. C. – k. 1401 akt IV K 464/10).

A. K. (1) dopuścił się:

- czynu z pkt II wyroku – w ciągu 9 miesięcy i 17 dni,
- czynu z pkt III wyroku – w ciągu 9 miesięcy i 19 dni,
- czynu z pkt IV wyroku – w ciągu 10 miesięcy,

- czynu z pkt V wyroku – w ciągu 10 miesięcy i 7 dni,
- czynu z pkt VI wyroku – w ciągu 10 miesięcy i 9 dni,
- czynu z pkt VII wyroku – w ciągu 10 miesięcy i 10 dni,

po odbyciu w okresach od 13 marca 1992 r. do 21 września 1992 r., od 25 października 1992 r. do 16 kwietnia 1993 r. i od 13 grudnia 2003 r. do 14 czerwca 2007 r. kary łącznej 4 (czterech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem łącznym z dnia 16 maja 2002 r. w sprawie II K 306/01 Sądu Rejonowego w Sławnie obejmującego m. in. skazanie za przestępstwo kwalifikowane z art. 208 § 1 d.k.k. w zw. z art. 60 § 2 d.k.k. (informacja o pobytach i orzeczeniach – k. 6006-6007, odpis wyroku – k. 381-383 akt IV K 464/10).

A. K. (1) jest bezdzietnym kawalerem, posiada orzeczoną niezdolność do pracy (oświadczenie A. K. – k. 6037v). Był wcześniej wielokrotnie karany (dane o karalności – k. 6437-6439), w czasie objętym zarzutami był w stanie rozpoznać znaczenie swoich czynów i pokierować swoim postępowaniem (opinia – k. 479 akt IV K 464/10).

Opisany stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o przytoczone wyżej dowody.

Przesłuchany w charakterze podejrzanego A. K. (1) początkowo nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień (akta IV K 464/10 - k. 167, 176-177). W toku posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania (akta IV K 464/10 - k. 178-179) wyjaśnił, iż nikogo nie nakłaniał do tego, aby dał mu pieniądze i nie dzwonił do nikogo. Podał, iż w jednym przypadku dostał telefon, aby odebrał pieniądze, których ostatecznie nie odebrał. Przebywał wtedy w S. i udał się do L.. W L. dostał telefon, aby udał się na ulicę, której nazwy nie pamięta, na posesję o numerze (...), gdzie miał powiedzieć czekającemu tam mężczyźnie, że jest z firmy Centrum i ma na imię T. i coś odebrać. Wyjaśnił, że nie wiedział, co to miało być. Podał, że mężczyzna, którego zastał na posesji zaatakował go młotkiem.

Przesłuchany w dniu 25 lipca 2008 r. (akta IV K 464/10 - k. 390) A. K. (1) przyznał się do popełnienia czynu dokonanego na szkodę W. S. (2) i usiłowania dokonania czynu na szkodę E. M. (2). Nie przyznał się do popełnienia czynów na szkodę F. B. i J. M. (1) i stwierdził, że nie wie, czy przyznaje się do popełnienia czynów na szkodę E. K. (3). Wyjaśnił, iż pod koniec marca 2008 r. dostał telefon od nieznanego mu mężczyzny, który zaproponował mu dorobienie do zasiłku. Wyjaśnił, że praca miała polegać na tym, że miał od czasu do czasu pojechać gdzieś i coś odebrać, za co miał otrzymać 300-400 złotych tygodniowo i dostać zwrot kosztów podróży, zakwaterowania i wyżywienia. Stwierdził, że był przekonany o tym, że działa legalnie i że nie wiedział po co i dla kogo odbiera pieniądze. Wyjaśnił, że pieniądze przekazywał dwóm mężczyznom, których nie zna, nie wie też, jak nazywała się osoba, która do niego dzwoniła, ale wiedziała ona dużo na jego temat. Podał, że mężczyzna, który przyjeżdżał do niego po pieniądze ma na imię (...). Wyjaśnił, że za swoje usługi łącznie otrzymał 500 zł. Stwierdził, że w pewnym momencie chciał się wycofać i wtedy zagrożono mu połamaniem nóg.

W trakcie wizji lokalnej A. K. (1) podał (akta IV K 464/10 - k. 688v-690), że mężczyzna, który skontaktował się z nim telefonicznie z propozycją zarobku powiedział mu, że dostał jego numer od jakiegoś znajomego, zaś na pytanie czy jest to zajęcie legalne odpowiedział, że jest to praca dorywcza, nieoficjalna i bez możliwości zarejestrowania się. Wyjaśnił, że na początku kwietnia 2008 r. przyjechał z W. do L., gdyż taką dyspozycję otrzymał przez telefon. Wskazał, że miał zanieść komuś z L. perfumy i kosmetyki, które otrzymał we W. od nieznanego mężczyzny. Podał, że kosmetyki te przekazał mężczyźnie w wieku ok. 35 lat i kobiecie w wieku 30 lat przy centrum handlowym (...), nie biorąc nic od nich w zamian. Podał również, iż w dniu 23 kwietnia 2008 r. otrzymał telefonicznie polecenie, aby udać się na ulicę (...), gdzie w kamienicy spotkał się z nieznanym mężczyzną, który wręczył mu kopertę mówiąc, że jest to rozliczenie za kosmetyki. A. K. (1) stwierdził, że tego dnia otrzymał również polecenie, aby udać się na ul. (...) aby z kimś się spotkać. Powiedział, że podeszła do niego kobieta, która w tym czasie rozmawiała przez telefon i przekazała mu reklamówkę z pieniędzmi wymieniając imię osoby, której miał te pieniądze przekazać. A. K. (1) stwierdził, że po pewnym czasie zadzwonił do niego telefon i mężczyzna, który go zatrudnił wcześniej zapytał, czy ma coś do przekazania, na co odparł,

że ma pieniądze. Mężczyzna polecił mu aby pozostał w L. przez dwa dni. A. K. (1) udał się do hotelu (...) w L., gdzie zgłosił się do niego nieznany mężczyzna, który odebrał od niego kopertę, którą dostał przy ul. (...) w L. i zapłacił mu 300 zł oraz 200 zł za incydent podczas którego starszy mężczyzna straszył go młotkiem. Ponownie opisał zdarzenie na posesji nr (...) przy ulicy, której nazwy nie pamięta. Przewieziony na ulicę (...) pod nr 7 wyjaśnił, że wydaje mu się, iż to jest miejsce gdzie przyszedł, gdyż będąc w hotelu przy dworcu (...) dostał telefon, aby tu się udać. Wskazał dodatkowo, że powiedział, iż przysłała go T. B.. Powiedział, że w trakcie tego zdarzenia mężczyzna, który go zatrudnił zadzwonił do niego, zaś on podał telefon mężczyźnie znajdującemu się na posesji nr (...) i słyszał, jak on rozmawia przez telefon. Podał, iż mężczyzna zaczął wymachiwać przed nim młotkiem. Wyjaśnił, że poprosił tego mężczyznę aby oddał mu telefon, bo zaszło jakieś nieporozumienie, zaś po odzyskaniu telefonu odszedł, zaś mężczyzna ten przez pewien czas szedł za nim z młotkiem. Podał, że były jeszcze dwa lub trzy miejsca, gdzie dostarczał kosmetyki i odbierał pieniądze. Podał, że policja zatrzymała go w dniu 24 kwietnia 2008 r., zaś przed tym przebywał w hotelu przy ulicy (...) i otrzymał telefon od mężczyzny, który go zatrudnił, aby udał się na ulicę (...) spotkać się z kimś. Zatrzymany został, gdy dotarł na miejsce. Stwierdził nadto, że nie popełnił zarzucanych mu przestępstw, zaś gdy odbierał pieniądze za dostarczone kosmetyki bądź płyty, to nie uważał, że ma to związek z oszustwem.

Po zmianie przedstawionych mu zarzutów przesłuchany A. K. (1) (akta IV K 464/10 – k. 728) przyznał się do usiłowania dokonania czynu na szkodę E. M. (2), natomiast nie przyznał się do udziału w zorganizowanej grupie przestępczej oraz do popełnienia czynów na szkodę F. B. i J. M. (1), jak też usiłowania dokonania oszustwa na szkodę E. K. (3). Podał, że nie wie, czy przyznaje się do popełnienia czynów na szkodę W. S. (2) i E. K. (3). Ponownie odmówił składania wyjaśnień.

W toku konfrontacji z K. C. (1) (akta IV K 464/10 – k. 1417-1418) A. K. (1) wyjaśnił, że K. C. (1) proponował mu, aby był kurierem, ale nie było mowy o tym, że będzie popełniał oszustwa. Podał, że K. C. (1) powiedział, że w razie zgody poda jego numer K..

Konfrontowany z B. K. (1) (akta IV K 464/10 – k. 1576) A. K. (1) wyjaśnił, że zna B. K. (1), jest to mężczyzna, którego poznał na dworcu PKP w G. i który przedstawił mu się imieniem (...). Stwierdził, że mężczyzna ten dał mu pakunek z kosmetykami, które miał przewieźć do L.. Podał, że w rozmowie z nim nie było mowy o popełnianiu oszustw. Wskazał, iż udał się do L. pod koniec marca 2008 r. Pierwsze dwie doby zameldowany był w hotelu (...) w Ś., zaś następne dwie doby w hotelu (...) w L.. Stwierdził, że nigdy nie przebywał z K. w hotelu przy dworcu (...). Wyjaśnił, że po pieniądze, które odebrał w dniu 23 kwietnia 2008 r., mężczyzna ten przyjechał razem z K. C. (1).

W dniu 9 marca 2009 r. (akta IV K 464/10 – k. 3146) A. K. (1) wyjaśnił na okoliczność otrzymania tzw. „grypsu” od B. K. (1).

Podczas rozprawy w dniu 25 października 2013 r. (k. 6037v-6042) A. K. (1) wyjaśnił, że przyznaje się do popełnienia czynu z dnia 21 kwietnia 2008 r., możliwe, że brał udział w popełnieniu czynu w dniu 14 kwietnia 2008 r., zaś trudno mu powiedzieć, czy brał udział w popełnieniu czynu w dniu 23 kwietnia 2008 r. Nie przyznał się natomiast do czynów z dni: 31 marca 2008 r., 2 kwietnia 2008 r. i 24 kwietnia 2008 r. Ponownie opisał okoliczności spotkania nieznanego mężczyzny w G. i przekazania mu przez niego przesyłki, którą miał zawieźć do L.. Wskazał, że to K. C. (1) polecił go temu mężczyźnie. Podał, że przesyłką były dwie paczki jakichś kosmetyków, które przekazał nieznanemu mężczyźnie. Ponownie opisał okoliczność spotkania z mężczyzną, który wymachiwał przed nim młotkiem, przy czym podał, że gdy wrócił do hotelu dostał telefon i rozmówca powiedział mu, że doszło do nieporozumienia i nic się nie stało. Powiedział, że na drugi dzień otrzymał kolejny telefon i spotkał się z mężczyzną, który wcześniej odebrał od niego kosmetyki, od którego otrzymał kopertę z pieniędzmi z poleceniem, aby przekazał ją K.. Wyjaśnił, że gdy mężczyzna, który przedstawił mu się jako K. przyjechał do L. razem z K. C. (1), to powiedział mu, że rezygnuje z tej pracy i zażądał od niego wyjaśnień. K. odpowiedział, że handluje i jeździ między Polską a Anglią z kontrabandą. A. K. (1) powiedział mu, że zgadza się pracować dla niego do końca miesiąca i otrzymał wynagrodzenie w kwocie 800 zł. Wyjaśnił, że kolejnego dnia otrzymał telefon z poleceniem udania się na ul. (...), gdzie pojechał z poznaną dwa dni wcześniej A. J. (1). Podał, że na ulicy (...) oczekiwał na telefon i został zatrzymany. Wyjaśnił nadto, iż wcześniej w L. odbierał pieniądze od nieznanego mu kobiety. Podał, że w połowie kwietnia udał się w swoich sprawach do Ł. i w tym czasie zadzwonił do

nego K. prosząc o przysługę polegającą na odbiorze pieniędzy. A. K. (1) stwierdził, że odebrał te pieniądze i przyjechał po nie K. razem z K. C. (2). K. zapłacił mu wtedy 350 zł. Podał, iż dowiedział się wówczas, że B. K. (1) dobrze zna się z K. C. (1) i domyślił się, że to on mógł go zaproponować B. K. (1) jako współpracownika. Wyjaśnił, że w późniejszym czasie dowiedział się, że mężczyzną przedstawiającym się jako K. był B. K. (1). A. K. (1) stwierdził, że nie posiadał numeru telefonu do K.. Podał, że gdy w Ł. raz świadomie nie odebrał telefonu, to otrzymał SMS-a z groźbą połamania nóg. Wyjaśnił, że już po otrzymaniu tego SMS-a zdecydował się na wyjazd do L. z ciekawości, aby zobaczyć o co w tym wszystkim chodzi. Wskazał, że za każdym razem, w Ł. i w L. miał mówić, że przysłała go T. W. (1) lub W.. Podał, że myślał, iż to K. jest tym W.. Wyjaśnił, że na ulicy (...) przekazał mu pieniądze mężczyzna, którego uprzednio spotkał pod (...). Następnie stwierdził, iż w L. był dwa razy, zaś w Ł. raz – najpierw przyjechał do L. z G., następnie był w Ł., a po powrocie z Ł. do S., ponownie udał się do L. i wtedy został zatrzymany. Następnie wyjaśnił, że zorientował się, iż B. K. (1) bardzo dobrze zna się z K. C. (1). Zauważył to w hotelu, gdy przekazał (...) 30000 złotych, a on dał te pieniądze K. C. (1) do przeliczenia. A. K. (1) wyjaśnił nadto, iż podejrzewał, że ta praca może być nielegalna, ale wyszedł z założenia, że nie robi nic złego. Obawiał się jedynie, żeby nie był to handel narkotykami. Powiedział, że od początku „nie pasowało” mu to, że ktoś komuś przekazuje pieniądze, lecz podjął tę pracę powodowany ciekawością. Podał, iż K. C. (1) zapewniał go, że praca nie polega na obrocie narkotykami. Stwierdził, że dopiero w areszcie zorientował się, w czym uczestniczył. Nadto potwierdził składane przez siebie uprzednio wyjaśnienia.

Na rozprawie w dniu 12 marca 2014 r. (k. 6099, 6102) A. K. (1) zaprzeczył, aby znał E. K. (3) i stwierdził, że kwotę 31000 zł przekazali mu mężczyzna i kobieta w wieku około 30 lat. Zaprzeczył również, aby spotkał kiedyś F. B.. W dniu 12 maja 2014 r. natomiast (k. 6166-6166v, 6168) potwierdził zeznania składane przez M. J. (2) i podał, że w hotelu (...) był z A. J. (1). Powtórzył, że został zatrudniony jako kurier. Podał również, że dzwonił do K., gdyż wyświetlił mu się jego numer. Zaprzeczył również, by przekazując telefon E. M. (2) mówił mu, aby porozmawiał z wnuczką, lecz powiedział, że przysłał go W. w sprawie T. i w sprawie – jak to określili – jakichś papierów. Podał, że rozmawiał w tym czasie z K., a nie z kobietą. W dniu 12 września 2014 r. (k. 6294, 6294v) wyjaśnił, iż dwukrotnie wziął od W. S. (2) pieniądze w łącznej kwocie 9000 złotych – najpierw 6000 zł, a następnie 3000 zł. Natomiast w dniu 25 lutego 2015 r. (k. 6373) zaprzeczył, aby jeździł z A. J. (1) taksówkami i wykonywał przy niej telefony. Nadto opisał okoliczności pobytu w hotelu przy dworcu (...) i hotelu (...).

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Analiza wypowiedzi i postawy A. K. (1) w toku całego postępowania prowadzi do wniosku, iż jego wyjaśnienia stanowią zbiór twierdzeń, którym w znakomitej większości nie należy dać wiary, gdyż mają one na celu umniejszenie grożącej oskarżonemu odpowiedzialności. Jedynie znikoma część wyjaśnień oskarżonego zasługuje na obdarzenie walorem wiarygodności, jako zgodna w swej treści z innymi dowodami obdarzonymi przez Sąd wiarą, przy czym zauważyć należy, iż podawane przez oskarżonego w sposób wiarygodny fakty w przeważającej mierze nie wywierają decydującego wpływu na kwestię jego odpowiedzialności karnej, zaś on sam stara się umniejszyć swoją rolę w dokonaniu popełnionych przestępstw. Sąd zauważył nadto, iż wyjaśnienia oskarżonego składane na poszczególnych etapach postępowania są niekonsekwentne i wewnętrznie sprzeczne.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego jedynie w zakresie, w jakim stwierdza on, iż przyjeżdżał dwukrotnie do L. oraz jednokrotnie do Ł.. W tym zakresie wyjaśnienia te znajdują potwierdzenie w wyjaśnieniach: B. K. (1) i K. C. (1), jak też w zeznaniach świadków: F. B., J. M. (1), E. i K. M. (3) i E. K. (3), którzy rozpoznali oskarżonego, jako osobę, która po telefonach osób podających się za członków ich rodzin zgłosiła się do nich celem odebrania pieniędzy w L. oraz w zeznaniach W. S. (2), która opisała okoliczności przekazania pieniędzy w Ł..

Wiarygodne są wyjaśnienia oskarżonego odnośnie hoteli, w których był zameldowany przebywając w Ł., gdyż znajdują one potwierdzenie w wyjaśnieniach: B. K. (1) i K. C. (1) oraz zeznaniach pracownic hotelu (...): A. K. (3) i M. J. (2) z d. U. oraz pracownicy hotelu przy dworcu (...) E. K. (4) oraz kartach meldunkowych z tych hoteli (k. 415-416 akt IV K 464/10, 4478- (...) akt IV K 464/10). Na prawdzie polegają też jego wyjaśnienia odnośnie faktu wizyty B. K. (1) i K. C. (1) w hotelu (...) w dniu 23 kwietnia 2008 r., gdyż osoby te potwierdzają to w swoich wyjaśnieniach. Co do zasady oskarżony wiarygodnie relacjonuje sam fakt swojej wizyty na posesji przy ulicy (...), gdyż relacja ta znajduje

potwierdzenie w zeznaniach E. i K. M. (3). Przy czym wyjaśniając na okoliczność tej wizyty w ocenie Sądu podaje nieprawdziwe okoliczności (o czym mowa będzie dalej).

Sąd dał wiarę również temu, iż A. K. (1) w dniu 23 kwietnia 2008 r. przyjął pieniądze, od nieznanego mu kobiety w okolicy ulicy (...), gdyż fakt przekazania pieniędzy znajduje potwierdzenie w zeznaniach E. K. (3). Za wiarygodne uznał również wyjaśnienia oskarżonego, w których twierdzi on, iż za swoje „usługi” otrzymywał od B. K. (1) wynagrodzenie, gdyż fakt ten zgodnie potwierdzają B. K. (1) i K. C. (1). Jednak Sąd zauważa, że A. K. (1) nie jest konsekwentny w swych wyjaśnieniach odnośnie kwot pieniędzy, jakie otrzymał.

W pozostałym zakresie wyjaśnienia A. K. (1) stanowią konglomerat sprzecznych ze sobą wypowiedzi. Da się też zauważyć swoistą ewolucję jego twierdzeń i wskazywanie przy kolejno składanych wyjaśnieniach coraz to nowych okoliczności, stosownie do zmieniającej się sytuacji procesowej.

Sąd nie miał wątpliwości, iż nieprawdziwe są twierdzenia A. K. (1), iż nie wiedział on, że będzie uczestniczył w popełnianiu oszustw oraz że początkowo nie wiedział, iż to K. C. (1) podał jego numer telefonu B. K. (1), jak też to, że miał jedynie pełnić rolę kuriera i przewozić kosmetyki. Twierdzeniom tym przeczą konsekwentne, korespondujące ze sobą wzajemnie wyjaśnienia B. K. (1) i K. C. (1). K. C. (1) wyjaśnił, iż B. K. (1) powiedział mu, że szuka osoby, która odbierałaby pieniądze od osób oszukanych metodą „na wnuczka” i że następnie on tę propozycję przedstawił A. K. (1), mówiąc mu o tym, że jego rola miałaby polegać na odbieraniu pieniędzy pochodzących z oszustwa. K. C. (1) wyjaśnił nadto, iż A. K. (1) znał dobrze mechanizm działania grupy, gdyż mówił, że wie, na czym on polega gdy wspólnie jechali samochodem z G. do S. po dokonaniu przez A. K. (1) i B. K. (1) oszustwa. Również B. K. (1) wyjaśnił, iż gdy rozmawiał pierwszy raz z A. K. (1) i proponował mu współpracę, to wytłumaczył mu, iż będą popełniane oszustwa metodą „na wnuczka”. W tym miejscu należy również wskazać na niekonsekwencję A. K. (1), który w toku konfrontacji z K. C. (1) wyjaśnił, iż proponował mu on pracę i powiedział, że w razie wyrażenia przez niego zgody da jego numer telefonu K. (tj. B. K. (1) – przyp. Sądu).

Sąd w zakresie dotyczącym zarzutów przedstawionych A. K. (1) obdarzył wiarą wyjaśnienia B. K. (1) (akta IV K 464/10: k. 1411 - 1414, 1433, 1573, 1576, 1608, 3475, 3880, 4104-4111, 4115-4116, 4145, 4149, 4581-4583, 4613, 4878-4879v, 5008) oraz K. C. (1) (akta IV K 464/10: k. 1400-1404, 1417, 1418, 1424, 1557-1559, 3462, 4113-4114, 4116, 4139-4140, 4142, 4589-4590, 4882-4884, 5025-5026). W omawianym zakresie wyjaśnienia te co do zasady korespondują ze sobą, tworzą logiczną i spójną całość. Z wyjaśnień tych wyłania się klarowny obraz działania grupy przestępczej oraz rola A. K. (1) w dokonywaniu przestępstw. Wynika z nich również, szczególnie z wyjaśnień B. K. (1), iż w okresie objętym zarzutem grupą tą kierował nieustalony mężczyzna o pseudonimie „(...)”, który wyszukiwał pokrzywdzonych oraz wydawał A. K. (1) polecenia telefonicznie. B. K. (1) wprawdzie w pierwszych swoich wyjaśnieniach podał, iż grupą kierował mężczyzna o imieniu i nazwisku T. Ł., jednakże w toku postępowania nie ustalono tożsamości tego mężczyzny, zaś B. K. (1) w późniejszych wyjaśnieniach podał, iż imię i nazwisko to zostało przez niego wymyślone. K. C. (1) opisał okoliczności przedstawienia A. K. (1) propozycji B. K. (1) dotyczącej współpracy przy dokonywaniu przestępstw oraz opisał, że przewoził B. K. (1) do Ł. i L., gdzie odbierał on od A. K. (1) pieniądze. Wskazać należy, iż drobne rozbieżności w omawianych wyjaśnieniach nie dotyczą ich istoty i wynikają li tylko z tego, że wyjaśnienia wskazanych osób dotyczą znacznej ilości opisywanych zdarzeń, zaś złożone zostały już po upływie kilku miesięcy od popełnienia czynów. W ocenie Sądu rozbieżności te są wynikiem omyłki spowodowanej zatarciem się śladu pamięciowego. I tak nie polegają na prawdzie wyjaśnienia B. K. (1), w których twierdzi, iż gdy przybył z A. K. (1) do L., to zameldowali się w motelu przy dworcu (...), gdyż w późniejszych wyjaśnieniach stwierdza, że obaj nocowali w Hotelu (...), co koresponduje z wyjaśnieniami A. K. (1). Nie zasługuje na wiarę również okoliczność, iż B. K. (1) z A. K. (1) udał się do Ł. pociągiem, gdyż w tym zakresie zarówno K. C. (1), jak i A. K. (1) zgodnie stwierdzają, iż B. K. (1) pojechał do Ł. z K. C. (1) w czasie gdy A. K. (1) już tam przebywał.

Sąd obdarzył wiarą zeznania: J. M. (2) (k. 104v akt IV K 464/10, 744v akt IV K 464/10, 6296v- (...)), J. M. (1) (akta IV K 464/10: k. 73v-74, 101v), W. S. (2) (k. 354-355v akt IV K 464/10, 682v-683 akt IV K 464/10, 4322v akt IV K 464/10, 6293- (...)), E. M. (2) (k. 62-63 akt IV K 464/10, 79v-80 akt IV K 464/10, 6102- (...)), K. M. (3) (k. 56-57 akt IV K 464/10, 77v-78 akt IV K 464/10, 6166v- (...), 6168v) i E. K. (3) (k. 3-4v akt IV K 464/10, 71v-72 akt IV K 464/10, 169



akt IV K 464/10, 6097- (...)). Wskazani świadkowie opisali okoliczności spotkania z mężczyzną, któremu rozmówca telefoniczny podający się za członka ich rodzin, polecił przekazać pieniądze. Spośród wymienionych świadków J. M. (1), K. M. (3) i E. K. (3) rozpoznali A. K. (1) w toku przeprowadzonych czynności okazania. Ich zeznania są logiczne. Świadkowie nie mieli żadnego powodu, aby obciążać oskarżonego bezpodstawnie. Z relacji świadków wyłania się stały sposób działania członków grupy oraz to, że wprowadzali oni pokrzywdzonych w błąd za każdym razem posługując się tą samą metodą. Sąd zauważył przy tym, iż bardziej dokładne i szczegółowe są zeznania świadków składane w toku postępowania przygotowawczego, co jest oczywiście zrozumiałe biorąc pod uwagę fakt, iż ich zeznania składane na rozprawie miały miejsce kilka lat po zdarzeniu. Powyższa uwaga nie dotyczy rzecz jasna świadka J. M. (1), który zmarł jeszcze w toku postępowania przygotowawczego (odpis skrócony aktu zgonu – k. 702). W tym miejscu zaznaczyć należy, że na wiarę zasługują zeznania świadka E. K. (3), która stwierdziła, iż w dniu 24 kwietnia 2008 r. widziała i rozpoznała oskarżonego, gdyż znajduje to potwierdzenie w zeznaniach funkcjonariusza Policji dokonującego czynności zatrzymania A. P. K. (k. 742-743 akt IV K 464/10, 6193v- (...)), które – jako obiektywne – należy obdarzyć wiarą.

Odnosnie zeznań F. B. (k. 121-122 akt IV K 464/10, 75v-76 akt IV K 464/10, 6099v- (...), 6161v-6162v, 6190, 6190v, (...)-6192v) Sąd w pełni wiarą obdarzył jej zeznania złożone w postępowaniu przygotowawczym, jako logiczne, konsekwentne i spójne. Sąd uznał, że świadek również nie miała żadnego powodu, aby bezpodstawnie obciążać oskarżonego. Przesłuchana na rozprawie ponownie opisała przebieg zdarzenia z dnia 31 marca 2008 r., przy czym nie była w stanie rozpoznać oskarżonego, co w ocenie Sądu wynika z długiego czasu, jaki upłynął od momentu zdarzenia. Świadek zanegowała również na rozprawie fakt, iż rozpoznała oskarżonego w toku okazania, jednakże w tym zakresie zeznaniom świadka nie należy dać wiary, gdyż stoją w sprzeczności, z jej uprzednimi zeznaniami złożonymi podczas czynności okazania. Nie znajdują potwierdzenia również w obiektywnych, a zatem wiarygodnych, zeznaniach funkcjonariuszy Policji – I. M. (k. 6161-6161v, 6162) i T. T. (3) (6189v-6190, 6190v, 6192v), z których wynika, iż protokół okazania odzwierciedla rzeczywisty przebieg czynności, podczas której F. B. (2) rozpoznała oskarżonego.

W świetle zeznań pokrzywdzonych nie można dać wiary wyjaśnieniom A. K. (1), iż jego rola miała polegać na dostarczeniu kosmetyków we wskazane miejsce przy centrum (...) w L., odebraniu od mężczyzny z posesji przy ulicy (...) przesyłki, o której nie wiedział co zawiera. Odnosnie rzekomego przekazania kosmetyków zauważyć należy, iż wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie są niekonsekwentne, gdyż wyjaśniając na ten temat po raz pierwszy podał, iż kosmetyki te przywiózł z W. i wręczył je pod centrum (...) kobiecie i mężczyźnie. W toku kolejnych wyjaśnień podał natomiast, iż kosmetyki otrzymał w G. od B. K. (1). Przesłuchany na rozprawie najpierw podał, że kosmetyki te przekazał mężczyźnie, a dopiero wyjaśniając kolejny raz wskazał, że odbierali je kobieta i mężczyzna. Wskazać trzeba, iż B. K. (1) nie wspomina w swych wyjaśnieniach, aby przekazywał A. K. (1) jakiegokolwiek kosmetyki.

W świetle zeznań E. M. (2) i K. M. (3) niewiarygodne są wyjaśnienia oskarżonego, iż w trakcie jego pobytu na posesji przy ulicy (...) rozmawiał przez telefon z B. K. (1), gdyż z zeznań tych świadków wynika, iż zadzwoniła do nich nieustalona kobieta podając się za ich wnuczkę i to z nią rozmawiał oskarżony przez swój telefon.

Nie należy dać wiary twierdzeniom oskarżonego, że osobom, z którymi się spotykał celem odbioru przesyłki mówił, że przysłała go osoba nazywająca się T. W. (1), B., bądź W.. Ze składanych niezależnie od siebie zeznań pokrzywdzonych, którzy spotykali się z oskarżonym osobiście wynika jednoznacznie, iż to on przedstawiał się im fałszywym nazwiskiem.

Należy zwrócić uwagę na jeszcze jedną niespójność w wyjaśnieniach A. K. (1). Wyjaśniając na rozprawie opisuje początkowo wszystkie czynności, które wykonywał w L. jako jedną sekwencję zdarzeń, mającą miejsce dzień po dniu w trakcie jednego pobytu. Następnie zaś wyjaśnienia oskarżonego ewoluują i wskazuje on na dwa swoje pobyty w L. oraz jeden w Ł..

Biorąc pod uwagę wszystkie omówione powyżej sprzeczności, rozbieżności i niekonsekwencje w omawianych wyjaśnieniach oskarżonego w tym zakresie nie mogą one zostać przez Sąd obdarzone wiarą.

Sąd obdarzył walorem wiarygodności zeznania członków rodzin osób pokrzywdzonych: J. S. (2) (k. 9v-10v akt IV K 464/10, 6105-6105v), F. S. (k. 8v akt IV K 464/10, 6163v- (...), (...)), J. S. (1) (k. 317v-318 akt IV K 464/10, 6164- (...)), T.

T. (1) (k. 131v-132 akt IV K 464/10, 6105v- (...)), K. T. (1) (k. 686 akt IV K 464/10, 6190v- (...)), K. T. (2) (k. 6191v-6192), M. S. (k. 484 akt IV K 464/10, 6294-6294v) i A. J. (3) (k. 731v akt IV K 464/10, k. 6193), którzy zeznali na okoliczności relacji pokrzywdzonych dotyczących popełnionych oszustw. Zeznania te zasługują na obdarzenie ich wiarą, jednakże świadkowie ci nie byli obecni przy przekazywaniu przez pokrzywdzonych pieniędzy i nie mają bezpośredniej wiedzy na ten temat.

Świadek B. S. (k. 738v-739 akt IV K 464/10, 6193-6193v) zeznał, iż oznaczenia na banderoli zabezpieczonej w pokoju hotelowym zajmowanym przez A. K. (1) są oznaczeniami wskazującymi na to, iż banderola ta pochodzi z paczki banknotów sformowanej w sortowni banku (...) przy ul. (...) w L. w dniu 22 kwietnia 2008 r. Zeznania te są obiektywne i korespondują z zeznaniami E. K. (3), która wskazała, iż pieniądze ze swej lokaty wypłaciła w dniu 23 kwietnia 2008 r. właśnie w banku (...) przy ul. (...) w L. i wręczyła je osobie, którą później wskazała podczas czynności okazania.

Świadkowie: A. K. (3) (k. 39v-40 akt IV K 464/10, 6163-6163v), M. J. (2) z d. U. (k. 45-46 akt IV K 464/10, 6166) – pracownice hotelu (...) oraz E. K. (4) (k. 413v-414v akt IV K 464/10, 718v-719 akt IV K 464/10, 6191-6191v) – pracownica hotelu dworcowego przy (...) w L. w obiektywny sposób opisały okoliczności pobytu A. K. (1) w hotelach, w których były zatrudnione. Zeznania te są obiektywne i nie ma żadnych podstaw, żeby je zakwestionować.

Sąd z ostrożnością podszedł do zeznań świadka A. J. (1) (k. 154-155 akt IV K 464/10, 6295-6295v, (...) -6350), oceniając je przez pryzmat wywołanej opinii sądowo-psychologicznej dotyczącej tego świadka (k. 6390-6391), z której wynika, iż zeznania te są szczere psychologicznie, jednak z uwagi na upośledzenie umysłowe świadka w stopniu umiarkowanym charakteryzuje je niski poziom wierności i dokładności. Sąd dał wiarę zeznaniom A. J. (1) w zakresie, w jakim wskazuje, iż poznała oskarżonego na targowisku w L. oraz że przebywała z nim w hotelu przy dworcu (...) oraz w hotelu (...), co znajduje potwierdzenie w zeznaniach M. J. (2) z d. U. i E. K. (4), jak też częściowo A. K. (1), jednakże Sąd zauważył, iż świadek podaje daty, które nie znajdują potwierdzenia w książkach meldunkowych tych hoteli, jednak wynika to w ocenie Sądu z okoliczności wskazanych w opinii biegłego psychologa związanych z upośledzeniem świadka. Sąd dał też wiarę zeznaniom A. J. (1) w zakresie w jakim podaje, iż widziała, że oskarżony ma przy sobie dużą ilość pieniędzy, gdyż koresponduje to z zeznaniami M. J. (2) z d. U., która podała, iż oskarżony afiszował się z pieniędzmi będąc w towarzystwie kobiety. Okoliczność wskazywana przez A. J. (1), iż podczas jej i oskarżonego pobytu w hotelu przyszło do niego dwóch mężczyzn znajduje potwierdzenie w wyjaśnieniach B. K. (1) i K. C. (1) opisujących wizytę u A. K. (1) w dniu 23 kwietnia 2008 r.

Powołaną wyżej opinię sądowo-psychologiczną Sąd podzielił w całości jako rzeczową i fachową, sporządzoną przez osobę posiadającą wymaganą wiedzę w dziedzinie, której opinia dotyczyła. Z tych samych względów Sąd podzielił opinię sądowo-psychiatryczną dotyczącą oskarżonego A. K. (1) (k. 476-479 akt IV K 464/10), z której wynika, iż w czasie objętym zarzutami był w stanie rozpoznać znaczenie swoich czynów i pokierować swoim postępowaniem.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania B. K. (2) (k. 220v-221 akt IV K 464/10, 6297-6297v), znajomej F. B., która była u niej w dniu 31 marca 2008 r., jednakże poza potwierdzeniem faktu, iż F. B. (2) odebrała telefon w czasie, gdy świadek u niej przebywała, nie posiada ona wiedzy przydatnej do rozstrzygnięcia w sprawie niniejszej.

Sąd miał w polu widzenia zeznania pozostałych świadków wskazanych w akcie oskarżenia, jak również wyjaśnienia A. D., M. G. i W. L., ujawnione przez Sąd bez odczytywania (k. 6454-6455) jednakże zeznania i wyjaśnienia te dotyczą innych wątków związanych z działaniem zorganizowanej grupy przestępczej i nie są przydatne dla rozstrzygnięcia w kwestii odpowiedzialności A. K. (1).

Pozostałe dowody nieosobowe zgromadzone w sprawie niniejszej, jak też w dołączonej sprawie IV K 464/10 Sądu Okręgowego w Lublinie nie były kwestionowane przez strony, a ich autentyczność nie budzi wątpliwości. Z uwagi na to Sąd je podzielił, nie znajdując podstaw do ich zakwestionowania.

Konkludując należy stwierdzić, że dokonana analiza i ocena całego zgromadzonego materiału dowodowego daje w pełni podstawę do uznania, iż dowody obdarzone przez Sąd walorem wiarygodności wiążą się w logiczną całość i pozwalają uznać, iż wina A. K. (1) co do zarzucanych mu czynów nie budzi żadnych wątpliwości.

***Dokonując oceny prawnej czynów przypisanych oskarżonemu, Sąd zważył, co następuje:***

W niniejszej sprawie zaistniały wszystkie przesłanki pozwalające przypisać oskarżonemu winę, a jednocześnie nie występuje żadna z okoliczności ją wyłączających. Sprawca jest osobą pełnoletnią i miał pełną zdolność rozpoznania znaczenia swoich czynów i możliwość pokierowania swym postępowaniem. Dlatego też Sąd uznał A. K. (1) za winnego popełnienia czynów: I. – z art. 258 § 1 k.k., II-IV. i VI. – z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., V. i VII. – z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

Odnośnie analizy kwalifikacji prawnej czynu przypisanego A. K. (1) w pkt I wyroku stwierdzić należy, że przepis art. 258 § 1 k.k. penalizuje zachowanie polegające na braniu udziału w zorganizowanej grupie lub związku mających na celu popełnienie przestępstwa lub przestępstwa skarbowego. Zorganizowaną grupę przestępczą tworzą przy tym, co najmniej trzy osoby, których celem jest popełnienie określonych przestępstw lub też generalnie popełnianie przestępstw. (...) grupy przestępczej polega na w miarę stałym jej składzie (choć nie wszyscy członkowie muszą uczestniczyć w popełnieniu każdego z zaplanowanych przestępstw), jak również akceptacji celów i gotowości do zaspokajania potrzeb grupy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 19 grudnia 2003 roku, II AKa 257/03, KZS 2004/4/41). Zorganizowana grupa przestępcza nie musi posiadać trwałej, rozwiniętej struktury oraz długofalowego programu działania jak związek przestępczy, jednakże charakteryzuje się elementami zorganizowania, w tym określonym podziałem ról i ustalonym kierownictwem (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 7 grudnia 2000 r., II AKa 184/00, KZS 2001, z. 1, poz. 26). Sąd Okręgowy w całości podziela pogląd Sądu Apelacyjnego w Lublinie, że pojęcie "brania udziału" w zorganizowanej grupie mającej na celu popełnianie przestępstw, którym posługuje się art. 258 § 1 k.k., swym zakresem obejmuje nie tylko formalną przynależność do tej nielegalnej struktury, ale także udział w tego rodzaju przestępstwach, dla popełnienia których grupa została założona (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 23 lipca 2002 r., II AKa 148/01, Prok. i Pr. – wkł. 2003, nr 4, poz. 20). Dla realizacji znamion przynależności do zorganizowanej grupy przestępczej nie jest konieczna wiedza sprawcy o szczegółach organizacji grupy, znajomość wszystkich osób ją tworzących, mechanizmów jej funkcjonowania. Nie jest uzasadnione oczekiwanie formalnego potwierdzenia udziału w grupie, wyboru kierownictwa itp. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 2 listopada 2004 r., II AKa 119/04, KZS 2005, z. 3, poz. 24). Za członka zorganizowanej grupy mającej na celu dokonywanie przestępstw winien być uznany sprawca, który ma świadomość, że inne działające wspólnie ze sobą osoby w przemyślany i zaplanowany sposób dokonują czynów zabronionych i z tą świadomością podejmuje się współdziałania z tymi osobami w ich realizacji. Biorąc pod uwagę powyższe rozważania nie należy mieć jakichkolwiek wątpliwości, że A. K. (1) brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej, w której w okresie objętym zarzutem uczestniczyli poza nim B. K. (1), K. C. (1) oraz inne nieustalone osoby. W ramach tej grupy popełniał wspólnie z tymi osobami przestępstwa. Grupa ta posiadała osobę nią kierującą, którą był nieustalony mężczyzna o pseudonimie „(...)”. Popełnianie przestępstw odbywało się w sposób zorganizowany. Poszczególne osoby w ramach działania grupy miały określone zadania – „(...)” wyszukiwał pokrzywdzonych. On lub nieustalona kobieta dzwoniли do nich podszywając się pod członków ich rodzin. A. K. (1) miał za zadanie odebranie pieniędzy od oszukanych osób, zaś B. K. (1) odbierał te pieniądze od A. K. (1) i przekazywał je „(...)”. K. C. (1) miał za zadanie wyszukanie osoby odbierającej pieniądze od pokrzywdzonych, jak też transportował B. K. (1) po pieniądze. A. K. (1) miał również świadomość popełniania przestępstw wspólnie z innymi osobami. Czyn ten A. K. (1) popełnił umyślnie w zamiarze bezpośrednim. Miał pełną świadomość podejmowanych działań i jednocześnie chciał ten czyn popełnić. W świetle obdarzonych przez Sąd wiarą dowodów nie można zgodzić się z twierdzeniem, iż nie miał on świadomości, że bierze udział w popełnianiu czynów zabronionych, a wręcz przeciwnie – od samego początku wiedział od B. K. (1), iż jego rolą będzie odbieranie pieniędzy od oszukanych metodą „na wnuczka” osób.

Wszystkie te okoliczności bez wątpienia świadczą o tym, że swoim działaniem A. K. (1) wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 258 § 1 k.k., co znalazło swój wyraz pkt I wyroku.

Przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. polega na doprowadzeniu innej osoby, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania. Czyn ten ma charakter umyślny, kierunkowy. Działania sprawcy oszustwa muszą mieć więc zatem na celu wywołanie u pokrzywdzonego błędnego wyobrażenia o istniejącej rzeczywistości w zakresie tych okoliczności, które mają znaczenie dla podjęcia przez niego decyzji o rozporządzeniu mieniem, zaś sam sprawca dążyć musi do osiągnięcia korzyści majątkowej. Oszustwo polega na tym, że sprawca w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadza inną osobę fizyczną lub prawną do niekorzystnego rozporządzenia mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd co do należytego pojmowania przedsiębranego działania, przy czym osoba oszukana dobrowolnie oddaje mienie sprawcy. Musi istnieć związek przyczynowy między niekorzystnym rozporządzeniem mieniem a wprowadzeniem w błąd, to znaczy takimi zabiegami sprawcy, które doprowadzają pokrzywdzonego do mylnego wyobrażenia o rzeczywistym stanie rzeczy. Działania sprawcy nie muszą w takim przypadku przybierać szczególnych form podstępów. Wystarczy, że działanie wywiera pozory, na podstawie których pokrzywdzony dokona błędnej oceny fragmentu istniejącej rzeczywistości, który ma wpływ na podjęcie decyzji majątkowej; a może on dotyczyć na przykład sytuacji materialnej sprawcy i jego zamiarów biznesowych. Brak należytej staranności ze strony pokrzywdzonego, np. niesprawdzenie rzeczywistej sytuacji majątkowej albo odstępianie od weryfikacji przedstawionych dokumentów nie ma znaczenia dla bytu przestępstwa (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 14.10.2015 r., II AKa 265/15, publ.: [www.orzeczenia.ms.gov.pl](http://www.orzeczenia.ms.gov.pl)). Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy uznać należy, iż A. K. (1) działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi i nieustalonymi osobami, w ramach przyjętego podziału ról niewątpliwie doprowadził pokrzywdzonych: F. B., J. i J. M. (2), W. S. (2) oraz E. K. (3) (odnośnie czynu popełnionego w dniu 23 kwietnia 2008 r.) oraz usiłował doprowadzić E. M. (2) i E. K. (3) (odnośnie czynu popełnionego w dniu 24 kwietnia 2008 r.) do niekorzystnego rozporządzenia swoim mieniem poprzez wprowadzenie ich w błąd.

Uznać należy, iż oskarżony czynów przypisanych w pkt II i IV wyroku dopuścił się działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru doprowadzenia pokrzywdzonych do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Miał wystarczająco skonkretyzowany zamiar pozyskania od pokrzywdzonych wszystkich pieniędzy, które ci posiadali lub też mogli zdobyć. W ramach każdego z tych czynów A. K. (1) podjął w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru po dwa zachowania polegające na odbiorze pieniędzy od pokrzywdzonych. Z uwagi na powyższe Sąd uznał za zasadne zastosowanie przy kwalifikacji prawnej omawianych czynów również art. 12 k.k.

A. K. (1) czynów przypisanych mu w pkt II-VII wyroku dopuścił się działając wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi i nieustalonymi osobami, w warunkach współsprawstwa opisanego w art. 18 § 1 k.k. Zachodzi ono, gdy dwie lub więcej osób, działając w porozumieniu wspólnie dokonują czynu zabronionego. Warunkiem sine qua non współsprawstwa jest istnienie porozumienia, które musi nastąpić przed lub w trakcie realizacji czynu zabronionego, przy czym jego forma jest dowolna, a istotę wyczerpuje uzgodnienie popełnienia wspólnie przestępstwa (A. Marek, Komentarz do art. 18 Kodeksu karnego, LEX 2010). Porozumienie może mieć charakter wyraźny lub domniemany (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 11 października 2000 r., II AKa 120/00, Prok. i Pr.-wkł. 2001, nr 5, poz. 26), lecz winno ono obejmować realizację całości ustawowych znamion czynu zabronionego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 1971 r., Rw 1202/71, OSNKW 1972, nr 3, poz. 54). O tym, że rola danej osoby jest istotna świadczy zwykle hipotetyczne przyjęcie, że przez odstąpienie tej osoby od działania przestępstwo w ogóle nie zostałoby dokonane lub byłoby dokonane w inny sposób. Zauważyć należy również, iż przyjęcie współsprawstwa nie wymaga wykazywania, że każdy ze współdziałających wniósł równorzędny wkład w wykonanie czynu zabronionego. W omawianym przypadku A. K. (1) wraz z innymi członkami zorganizowanej grupy przestępczej przyjęli opisany wyżej podział ról, które każdy miał wypełniać dla realizacji przestępstw. Rolą A. K. (1) było odebranie pieniędzy od osoby wprowadzonej w błąd przez „(...)” lub nieustaloną kobietę. Niewątpliwie jego rola była w omawianym procederze istotna, zaś porozumienie członków grupy w ramach czynów przypisanych A. K. (1) w pkt II-VII wyroku obejmowało realizację całości znamion przestępstwa oszustwa stypizowanego w art. 286 § 1 k.k., zaś czynów tych niewątpliwie oskarżony dopuścił się działając z zamiarem kierunkowym. Miał pełną świadomość współdziałania w popełnianiu

oszustw i chciał te czyny popełnić, nadto działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, sam przy tym otrzymywał wynagrodzenie umówione z B. K. (1).

A. K. (1) dopuścił się:

- czynu z pkt II wyroku – w ciągu 9 miesięcy i 17 dni,
- czynu z pkt III wyroku – w ciągu 9 miesięcy i 19 dni,
- czynu z pkt IV wyroku – w ciągu 10 miesięcy,
- czynu z pkt V wyroku – w ciągu 10 miesięcy i 7 dni,
- czynu z pkt VI wyroku – w ciągu 10 miesięcy i 9 dni,
- czynu z pkt VII wyroku – w ciągu 10 miesięcy i 10 dni,

po odbyciu w okresach od 13 marca 1992 r. do 21 września 1992 r., od 25 października 1992 r. do 16 kwietnia 1993 r. i od 13 grudnia 2003 r. do 14 czerwca 2007 r. kary łącznej 4 (czterech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem łącznym z dnia 16 maja 2002 r. w sprawie II K 306/01 Sądu Rejonowego w Sławnie obejmującego m. in. skazanie za przestępstwo kwalifikowane z art. 208 § 1 d.k.k. w zw. z art. 60 § 2 d.k.k. Z uwagi na powyższe uznać należy, iż omawianych czynów dopuścił się on działając w warunkach recydywy specjalnej podstawowej, wskazanych w treści art. 64 § 1 k.k., dlatego też zasadne było powołanie treści przedmiotowego przepisu w kwalifikacji prawnej czynów przypisanych oskarżonemu w pkt II-VII wyroku.

Wskazać należy, iż przestępstw oszustwa przypisanych mu w pkt V i VII wyroku A. K. (1) dopuścił się w stadialnej formie usiłowania. Nie osiągnął zamierzonego celu z uwagi na postawę pokrzywdzonego (w przypadku czynu z pkt V wyroku), jak też z uwagi na zatrzymanie go przez funkcjonariuszy Policji (odnośnie czynu z pkt VII wyroku). Z uwagi na powyższe co do tych czynów konieczne było przyjęcie kwalifikacji prawnej z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. Nie ulega przy tym wątpliwości, iż w każdym z tych przypadków oskarżony bezpośrednio już zmierzał do dokonania przestępstwa.

Z uwagi na fakt, iż A. K. (1) czynów przypisanych mu w pkt II-VII wyroku dopuścił się działając w zorganizowanej grupie przestępczej zasadne jest powołanie w kwalifikacji tych czynów art. 65 § 1 k.k.

Konkludując: Sąd uznał A. K. (1) za winnego:

- w pkt I wyroku – popełnienia czynu z art. 258 § 1 k.k.,
- w pkt. II i IV – popełnienia czynów z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.,
- w pkt. III i VI wyroku – popełnienia czynów z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.,
- w pkt. V i VII wyroku – popełnienia czynów z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

Sąd zmienił opisy czynów przypisanych oskarżonemu w pkt II-VII wyroku w stosunku do zarzutów aktu oskarżenia, precyzując je stosownie do wyników postępowania dowodowego.

Czyny przypisane w pkt II-VII wyroku zostały przez A. K. (1) popełnione w podobny sposób, w krótkich odstępach czasu. Modus operandi w każdym przypadku był co do zasady taki sam, zaś odstęp czasowy pomiędzy kolejnymi czynami wahał się od 1 do 12 dni. Dlatego też Sąd uznał, iż czyny te zostały popełnione przez oskarżonego w warunkach ciągu przestępstw opisanego w art. 91 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r. Sąd zgodnie z treścią art. 4 § 1 k.k. zastosował art. 91 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w czasie popełnienia czynów uznając,

iż pojęcie „w podobny sposób” jest pojęciem znaczeniowo szerszym od pojęcia „z wykorzystaniem takiej samej sposobności”, którym przepis art. 91 § 1 k.k. posługuje się w brzmieniu obowiązującym obecnie. Dlatego też poprzednie brzmienie omawianego przepisu jako zakresowo szersze, jest względniejsze dla sprawy.

Sąd nie uwzględnił wniosku prokuratora złożonego w mowie końcowej o orzeczenie od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonych środka kompensacyjnego w postaci obowiązku naprawienia szkody. Zgodnie z treścią art. 36 pkt 3 ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2013 r. poz. 1247) jeżeli przed dniem wejścia w życie tej ustawy przesłuchano już pokrzywdzonego, przepis art. 49a ustawy, o której mowa w art. 1 cyt. ustawy, stosuje się w brzmieniu dotychczasowym. W niniejszej sprawie wszyscy pokrzywdzeni zostali przesłuchani przed dniem 1 lipca 2015 r., a zatem zgodnie z treścią art. 49a w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r., wniosek o orzeczenie obowiązku naprawienia szkody pokrzywdzony, a także prokurator, może złożyć do czasu zakończenia pierwszego przesłuchania pokrzywdzonego na rozprawie głównej. Ostateczne określenie terminu oznacza, że jest on terminem prekluzyjnym (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 13.12.2007 r., II AKA 370/07, Prok. i Pr. - wkł. 2008, Nr 9, poz. 29), zaś jego upływ oznacza wygaśnięcie legitymacji do złożenia takiego wniosku. Odnośnie A. K. (1) wnioski takie we wskazanym terminie nie zostały złożone. E. K. (3) przystępując do sprawy w charakterze oskarżyciela posiłkowego (k. 5825 akt IV K 464/10) złożyła wprawdzie wniosek o zasądzenie obowiązku naprawienia szkody na jej rzecz, jednakże dotyczył on jedynie oskarżonego B. K. (1). W ocenie Sądu niedopuszczalne jest jego rozszerzające traktowanie, jako dotyczącego również A. K. (1), jako, że odbyłoby się to na niekorzyść tego oskarżonego. Analogicznie – w ten sam sposób nie można również potraktować wniosków prokuratora o zasądzenie obowiązku naprawienia szkody złożonych w trybie art. 335 § 1 k.p.k., a zawartych w akcie oskarżenia, gdyż wnioski te dotyczą B. K. (1) i K. C. (1). Wprawdzie orzecznictwo dopuszcza sytuację, gdy wniosek o zasądzenie obowiązku naprawienia szkody może być przez prokuratora zgłoszony w głosach stron, jednakże zwrócić uwagę należy, że jedynie w sytuacji, gdy pokrzywdzony w toku postępowania w ogóle nie został przesłuchany (por. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 28 maja 2014 r., II AKA 85/14, LEX nr 1474573). W ocenie Sądu rozumowanie takie jest ze wszech miar logiczne i uprawnione, gdyż we wskazywanym przypadku nie nastąpiła prekluzja terminu wyznaczana przez zdarzenie w postaci zakończenia pierwszego przesłuchania pokrzywdzonego na rozprawie głównej. Jednakże omawiana sytuacja nie znajduje przełożenia na sprawę niniejszą, gdyż w sprawie tej pokrzywdzeni zostali przesłuchani, ergo – termin wskazany dla złożenia wniosku w trybie art. 46 § 1 k.k. upłynął, wniosek zaś należy uznać za spóźniony. Na marginesie jedynie wskazać należy, iż odnośnie pokrzywdzonego J. M. (2), który zmarł termin ten minął w momencie zakończenia przesłuchania wykonującej jego prawa (według własnego jej oświadczenia – k. 744v) żony J. M. (2).

Podkreślić należy, iż Sąd nie mógł orzec obowiązku naprawienia szkody z urzędu. Przepis art. 46 § 1 k.k. ma charakter materialnoprawny. W dacie popełnienia czynu art. 46 § 1 k.k. obowiązywał w brzmieniu nadanym mu ustawą z dnia 13 kwietnia 2007 r. o Państwowej Inspekcji Pracy (Dz.U. 2007 Nr 89 poz. 589) zgodnie z którym sąd orzekał obowiązek naprawienia szkody wyłącznie na wniosek. W datach popełnienia przez A. K. (1) czynów zabronionych brzmienie art. 46 § 1 k.k. nie uprawniało sądu do orzekania w przedmiocie obowiązku naprawienia szkody z urzędu. Należy uznać, iż przepis ten w przytoczonym brzmieniu jest dla A. K. (1) względniejszy niż art. 46 § 1 k.k. obowiązujący w dacie orzekania. Dlatego też, zgodnie z art. 4 § 1 k.k. w sprawie niniejszej należy zastosować treść art. 46 § 1 k.k. w brzmieniu w brzmieniu nadanym mu ustawą z dnia 13 kwietnia 2007 r. o Państwowej Inspekcji Pracy (Dz.U. 2007 Nr 89 poz. 589). Zatem Sąd w związku z uznaniem zgłoszonych wniosków o zasądzenie obowiązku naprawienia szkody za spóźnione nie orzekł o takim obowiązku z urzędu nie mając ku temu prawnej możliwości. Co oczywiste brak orzeczenia Sądu w sprawie niniejszej w przedmiocie orzeczenia obowiązku naprawienia szkody nie stoi na drodze do dochodzenia przez pokrzywdzonych od oskarżonego swych roszczeń z tytułu wyrządzonej szkody na drodze postępowania przed sądem cywilnym.

Stopień społecznej szkodliwości czynów przypisanych A. K. (1) oceniany przez pryzmat art. 115 § 2 k.k. oraz stopień jego zawinienia są bardzo wysokie. Oskarżony popełniając czyn przypisany mu w pkt I wyroku godził w niezmiernie ważne chronione prawem dobro, jakim jest porządek publiczny, bezpieczeństwo państwa i obywateli zagrożonych

działalnością grup przestępczych, zaś dopuszczając się czynów przypisanych w pkt II-VII sześciokrotnie godził w ważne chronione prawem dobro, jakim jest mienie.

Wymierzając A. K. (1) kary za przypisane mu przestępstwa Sąd kierował się przesłankami określonymi w art. 53 § 1 i § 2 k.k. Ocenił zatem ich dolegliwość tak, aby nie przekraczały one stopnia winy oraz uwzględniały stopień społecznej szkodliwości przypisanych oskarżonemu czynów (przy czym wzięto w szczególności pod uwagę okoliczności podniesione w akapicie powyżej). Sąd wziął pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kary mają osiągnąć w stosunku do oskarżonego oraz potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Na niekorzyść A. K. (1) przemawia bardzo duży ciężar gatunkowy przypisanych czynów, popełnionych w zuchwały sposób, jak też ich wielość oraz to, że dopuścił się on oszustw wobec osób w starszym wieku doprowadzając je w czterech przypadkach do niekorzystnego rozporządzenia pieniędzmi w łącznej kwocie 61000 złotych. Skutkowało to po stronie pokrzywdzonych utratą ich oszczędności, a nawet powodowało zaciąganie dodatkowych zobowiązań. Fakt uprzedniej, wielokrotnej karalności oskarżonego (dane o karalności – k. 6437-6439) również przemawia na jego niekorzyść.

Sąd nie doszukał się w realiach sprawy niniejszej istotnych okoliczności przemawiających na korzyść A. K. (1).

Mając na uwadze przytoczone wyżej względy, Sąd uznał, iż karami adekwatnymi dla oskarżonego będą kary:

- za czyn przypisany w pkt I wyroku – kara roku pozbawienia wolności;
- za ciąg przestępstw w pkt VIII wyroku – kara roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Z uwagi na to, że oskarżony ciągu przestępstw przypisanego mu w pkt VIII wyroku dopuścił się w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i osiągnął taką korzyść, Sąd na mocy art. 33 § 2 k.k. wymierzył mu karę grzywny w wymiarze 180 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 złotych. Określając wysokość jednej stawki dziennej grzywny Sąd uwzględnił sytuację materialną oskarżonego, który nie pracuje, posiada orzeczenie o stwierdzonej niezdolności do pracy i utrzymuje się z zasiłku.

Orzeczone wobec A. K. (1) kary pozbawienia wolności Sąd połączył, za podstawę orzeczenia o karze łącznej przyjmując przepis art. 91 § 2 k.k., z uwagi na fakt, iż popełnił on w warunkach wskazanych w art. 85 k.k. ciąg przestępstw oraz inne przestępstwo. Jako karę łączną wymierzył mu karę roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności. Sąd zastosował zasadę asperacji, uznając, że pełna absorpcja, ani pełna kumulacja nie znajdują w realiach niniejszej sprawy uzasadnienia. Za zastosowaniem częściowej absorpcji przemawiał fakt, że przypisane oskarżonemu przestępstwa zostały popełnione w tym samym okresie. Jednocześnie stopień społecznej szkodliwości omawianych przestępstw uniemożliwiał zastosowanie pełnej absorpcji, która prowadziłaby do nieuzasadnionej minimalizacji dolegliwości karnej. Natomiast zastosowanie pełnej kumulacji byłoby dla oskarżonego niekorzystne, albowiem celem kary łącznej jest przecież zapewnienie racjonalnego stosowania kar w przypadku realnego zbiegu przestępstw i unikanie zbędnego stosowania represji karnej.

W ocenie Sądu tak ukształtowane rozstrzygnięcie o karze spełni swe cele wychowawcze i zapobiegawcze, zarówno w odniesieniu do samego oskarżonego – w zakresie prewencji indywidualnej, jak i wobec środowiska, w którym żyje – a więc w aspekcie szeroko rozumianej prewencji generalnej. W szczególności orzeczona kara łączna pozbawienia wolności uzmysłowi oskarżonemu naganność jego czynów, z drugiej strony powstrzyma go przed ponownym popełnieniem przestępstwa w przyszłości.

Rozstrzygnięcie o zaliczeniu okresu rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie na poczet orzeczonej łącznej kary pozbawienia wolności oparto na treści art. 63 § 1 k.k.

O kosztach nieopłaconej obrony sprawowanej z urzędu orzeczono na podstawie § 14 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 pkt 5 w zw. z § 16, § 19 i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności

adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2013 r. poz. 461 j.t.).

Rozstrzygnięcie o kosztach sądowych znajduje podstawę prawną w treści art. 624 § 1 k.k. Uiszczenie tych kosztów byłoby dla oskarżonego zbyt uciążliwe, biorąc pod uwagę zwłaszcza jego aktualną sytuację materialną.

Wobec powyższego i na podstawie powołanych przepisów prawa orzeczono jak w części dyspozytywnej wyroku.